

MAGISTERKA DLA SZPIEGÓW

Niemieccy szpiedzy, funkcjonariusze kontrwywiadu czy wojskowi zyskali możliwość "studiowania" w nowej kwaterze głównej wywiadu BND w Berlinie. To właśnie tam, jak informują niemieckie media, ruszyły specjalistyczne studia magisterskie na kierunku "służby specjalne i bezpieczeństwo". Są one dedykowane osobom zajmującym się szeroko pojętym bezpieczeństwem państwa - od wywiadu po działania antyterrorystyczne.

Niemiecki wywiad cywilny, a więc Federalna Służba Wywiadowcza, BND (Bundesnachrichtendienst), wraz z kontrwywiadem, w postaci Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji, BfV (Bundesamt für Verfassungsschutz), zainaugurowały w Berlinie wspólne, połączone centrum szkoleniowe dla służb specjalnych. Ma ono przede wszystkim zwiększyć wzajemną współpracę pomiędzy BND i BfV, która dotychczas miała charakteryzować się pewną nieufnością. Zdaniem Niemców, taka forma szkolenia służb ma docelowo dać podwaliny pod stworzenie wspólnoty wywiadowczej, a więc koncepcji zaczerpniętej z anglosaskiego modelu myślenia o służbach specjalnych. Dlatego w naborach mają być uwzględnieni także przedstawiciele tamtejszego kontrwywiadu wojskowego MAD (Militärischer Abschirmdienst) czy funkcjonariusze z policji kryminalnej BKA (Bundeskriminalamt). Jednocześnie podkreśla się, że takie połączone centrum szkoleniowe ma obniżyć koszty, co sugerowały władze federalne.

Czytaj też: [Chiński wywiad werbuje wśród czeskich funkcjonariuszy](#)

Do centrum trafiać mają osoby zarówno po skończonych studiach licencjackich, jak i osoby z wykształceniem średnim. Celem przedsięwzięcia jest zdobycie wiedzy w ramach specjalnego kierunku studiów magisterskich dotyczących problematyki służb specjalnych oraz bezpieczeństwa.

Szacuje się, że centrum może pomieścić w sumie ok. 700 adeptów szeroko pojmowanego wywiadowczego oraz kontrwywiadowczego rzemiosła. Z czego na terenie samego obiektu zapewniono zakwaterowanie dla ponad 110 kursantów. Co roku, na nowy kierunek przyjmowanych ma być 70 osób. Studenci będą mieli dostęp do specjalistycznych laboratoriów, sal warsztatowych i pomieszczeń wyposażonych w sprzęt audiowizualny. To właśnie w nowo powstałej placówce mają uczyć się prawa, metod przesłuchiwania, a także pozyskiwania informacji z użyciem najnowszych technologii. Mowa tutaj chociażby o tak podstawowym elemencie szkolenia, jak skryta obserwacja i kontroobserwacja. Warto też podkreślić, że Berlin wydaje się być idealnym miejscem do prowadzenia szkoleń z obszaru aktywności wywiadowczej i kontrwywiadowczej, bowiem od lat nazywany jest "miastem szpiegów".

Czytaj też: [Rosja i Litwa wymienią szpiegów](#)

Celem, jaki postawili sobie twórcy nowego kierunku, jest przede wszystkim pogłębienie rozumienia współczesnych problemów wywiadowczych, kontrwywiadowczych czy antyterrorystycznych. Daleko wykraczają one obecnie poza klasyczne definiowanie szpiegostwa, obejmujące coraz częściej zagadnienia związane z działaniami informacyjnymi, zagrożeniami dotyczącymi infrastruktury krytycznej czy cyberbezpieczeństwa.

Nowe połączone centrum szkoleniowe dla niemieckich służb zostało ulokowane w nowej kwaterze BND. Przypomnijmy, że koszt budowy tego obiektu był szacowany na ponad miliard dolarów. Kwatera główna BND znajdowała się wcześniej w Pullach, gdzie służba ulokowana została jeszcze w czasach zimnej wojny. Nowa siedziba wywiadu ma wielkość zbliżoną do 36 pełnowymiarowych boisk piłkarskich, a powierzchnia wykorzystywanych przez służby obiektów to w sumie 260 tys. metrów kwadratowych.

Czytaj też: [Największa siedziba wywiadu na świecie powstała w mieście szpiegów](#)

Co ciekawe, inauguracja wspólnego centrum szkoleniowego w obiektach BND to nie jedyny kontekst w jakim nowa kwatera główna BND pojawiła się ostatnio w mediach. 400 metrów kwadratowych obiektu znajdującego się w berlińskiej dzielnicy Mitte zostało bowiem przeznaczonych na nowoczesną wystawę prezentującą dorobek i działania niemieckiego wywiadu. Wystawa ma z jednej strony prezentować codzienną aktywność służb wywiadowczych, które z natury stronią od afiszowania się swoimi sukcesami, a z drugiej, Niemcy nie kryją się z tym, że tego typu inicjatywy mają zainteresować służbą w BND potencjalnych rekrutów.

Czytaj też: [CBA robi rekrutacyjny update](#)

Cała ekspozycja miała kosztować BND nawet 2 miliony euro. Odwiedzający mogą zobaczyć m.in. oryginalny pas szahida z Afganistanu czy elementy technologii wymaganej do wzbogacania materiału rozszczepialnego na potrzeby budowy bomby atomowej.